

Protokół Nr 21/2011

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 14 listopada 2011r.

Obecni zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Zbadanie realizacji budowy CEA - Filharmonia Gorzowska, ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzonych zmian materiałów i technologii- przyjęcie stanowiska końcowego.
4. Analiza skutków zawartego kontraktu na organizację Grand Prix na żużlu w 2011r.
5. Sprawy różne.

AD.1

Posiedzenie otworzył i w nim przewodniczył przewodniczący Komisji Pan Marek Surmacz, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

AD.2

Zaproponowany porządek dzienny został przyjęty.

AD.3

Marcin Kurczyna- Po analizie naszych wszystkich protokołów i przemysleniach dokonałem pewnej korekty, aby nasze stanowisko było w miarę kompromisowe. Projekt stanowiska stanowi załącznik nr 2 do protokołu. wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pana przewodniczącego przygotowałem dokument, który mogę pokrótce omówić. Początek jest taki sam, a z pierwszego punktu wykreśliłem element p.Pocałujki, a na etapie komisji przetargowej dołożyłem akapit ostatni : „ W trakcie prac komisji rewizyjnej wyjaśniono, iż w trakcie przygotowywania postępowania przetargowego

doszło do uchybień mających wpływ na wynik postępowania. Wysokość środków, jakie miasto przeznaczyło na realizację inwestycji oparto na kosztorysie inwestorskim obarczonym błędem. Jak wynika z wyjaśnień kosztorysanta dokonując wyceny części elementów budynku filharmonii popełnił błąd doliczając wartość urządzeń, które dotyczyły innego budynku. W ten sposób przeszacowano wartość inwestycji. Nikt z ówczesnych pracowników Wydziału Inwestycji nie zauważył błędu. Najkorzystniejsza oferta złożona w przetargu w tym punkcie zawierała cenę 3.934.144 zł. podczas gdy w kosztorysie inwestorskim 22.531.260 zł. Komisja przetargowa nie zwróciła uwagi na tak dużą rozbieżność. Prawidłowe oszacowanie doprowadziłoby do przeznaczenia o 18 mln. zł. mniejszych środków na inwestycje, co przy złożonych ofertach mogło skutkować unieważnieniem przetargu.”

Marek Surmacz- Zgadzam się.

Marcin Kurczyna- Następnie punkt odnoszący się do PFU- początek jest taki jak u pana przewodniczącego, a dopisałem : „Według autora PFU beton architektoniczny został umieszczony w programie na wyraźne życzenie ze strony miasta. Nie było jednak na to potwierdzenia w formie dokumentu. Autor nie potrafił też wskazać, kto konkretnie wyraził takie życzenie. W ocenie urzędników miejskich beton architektoniczny był samodzielnym pomysłem autora programu. Żądanie zastosowania betonu architektonicznego zostało potwierdzone w odpowiedziach na pytania oferentów w trakcie postępowania przetargowego.” Dalsza część jest pana przewodniczącego. W trzecim akapicie jest zmiana i w ostatniej części: „Według urzędników całkowitą odpowiedzialność za zamianę zastosowanej technologii, na gorszą wizualnie i tańszą, ponoszą Inżynier Kontraktu i wykonawca. Niewątpliwie propozycja zamiany materiału pojawiła się w projektach wykonanych na zlecenie wykonawcy przez firmę Budopol. Zgromadzone przez komisję wyjaśnienia wskazują, iż brak jest przewidzianych przez umowę dokumentów pozwalających na dokonanie zmian w tym zakresie. Wyjaśnienia p. Stolarskiej wskazują, iż zmiana technologii była dyskutowana i pozytywnie oceniana przez urzędników miejskich zaangażowanych w inwestycję, jednakże nie została formalnie zaakceptowana.” W punkcie III – „Z wyjaśnień przed komisją powtarza się zdanie o trudności w zatrudnieniu w Wydziale osób posiadających odpowiednie kwalifikacje. W konsekwencji należy uznać, iż brak było osób gotowych merytorycznie nadzorować tak dużą inwestycję. Pracownicy nie potrafili również wyegzekwować prawidłowego wykonywania obowiązków przez inżyniera kontraktu, który miał obowiązek dopilnować prawidłowego wykonania umowy.

Obieg dokumentów w Urzędzie Miasta, w wielu ważnych sytuacjach, odbywał się z rażącym naruszeniem wewnętrznych regulacji i powszechnie obowiązującymi rozwiązaniami.

W toku wszystkich czynności przygotowawczych, wykonawczych i uzgodnieniowych (niekiedy telefonicznie kilka razy dziennie osobiście wiceprezydent Urszula Stolarska uzgadniała z Inżynierem Kontraktu różne warianty postępowania – na podstawie jej wyjaśnień przed Komisją), urzędnicy Miasta nie dokumentowali takich czynności

choćby w formie zapisków albo notatek służbowych, przez co dzisiaj bardzo trudne jest, nawet przybliżone określenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych osób.

Taki sposób postępowania jest oczywiście sprzeczny z powszechnie obowiązującymi praktykami dokumentowania czynności podejmowanych przez urzędników administracji publicznej.

Można uznać, że faktycznie jedyną osobą spośród urzędników Miasta, posiadającą - odpowiednie do powierzonych zadań kompetencje - był naczelnik Wydziału Inwestycji Władysław Żelazowski, ale ten w krytycznych dla rozstrzygnięć miesiącach (wrzesień – grudzień 2009), z powodu trudności lokalowych wydziału utracił kontrolę nad nadzorowanymi sprawami. Następnie od stycznia 2010 przestał pełnić funkcje naczelnika i został pełnomocnikiem Prezydenta i jak twierdzi stracił uprawnienia do kontroli realizacji inwestycji.

Kluczowy dla wyjaśnienia wielu ważnych okoliczności pracownik Wydziału Inwestycji, bezpośrednio nadzorujący inwestycję oraz członek komisji przetargowej (jedyne merytorycznie przygotowany uczestnik biorący udział we wszystkich posiedzeniach tej komisji), nie stawiał się przed Komisją Rewizyjną – mimo dostosowania się Komisji do wskazanych przez niego terminów, bowiem od podjęcia postępowania przez Prokuraturę pozostawał na zwolnieniu lekarskim.” Następnie jest punkt IV- Nadzór Prezydenta Miasta: „Prezydent Miasta wyjaśniając przed Komisją okoliczności swojego udziału stwierdził, że jego zaangażowanie w przedmiotowej sprawie ograniczyło się do powołania komisji przetargowej i etapowego odbierania od podległych pracowników informacji o zaawansowaniu realizacji inwestycji. Nie tylko nie interesował się procesem wyłaniania Wykonawcy, ale – jak sam stwierdził – w zaufaniu polegał na tych informacjach, które przekazywali wiceprezydent Urszula Stolarska oraz Władysław Żelazowski, a które okazały się nieprawdziwe. Co do kwestii, jak to się stało, że inwestycja z dnia na dzień drastycznie „podrożała” o blisko 20 milionów złotych. - Prezydent wyjaśnił, iż nie ingerował szczegółowo w sprawy wyceny, bo zajmował się tym Wydział Inwestycji. Nie oceniał także przebiegu prac analitycznych komisji przetargowej, podczas której jej członkowie powinni zareagować na bardzo kosztowny błąd w wyliczeniach kosztorysu inwestorskiego.” Kolejny punkt V- jest dodane : „Prowadzenie tej inwestycji wskazuje, iż miasto nie było przygotowane na rzetelny nadzór nad przedsięwzięciem. Dodatkowo w sposób bardzo dowolny traktowano wymogi formalne, jakie wynikały z umowy i których dotrzymanie przy tak dużych inwestycjach powinno być oczywiste i wyjątkowo przestrzegane. „ To wszystkie zmiany, jakie proponuję.

Stefan Sejwa- Czy wnioski końcowe są bez zmian?

Marcin Kurczyna- Tak.

Marek Surmacz-Czy ktoś ma jakieś uwagi?

Stefan Sejwa- Musimy to przeanalizować i porównać z pierwszym stanowiskiem.

Marek Surmacz- Zgadza się ogólnie z Pana propozycjami, porównam ze moim stanowiskiem. Proponuję spotkać się 18 listopada 2011r. i przyjąć stanowisko.

AD.4

Marek Surmacz- Otrzymaliśmy materiały, o które wystąpiliśmy (załącznik nr 3 do protokołu). Stwierdzenie, że w imieniu Miasta umowę negocjował Prezydent jest stwierdzeniem bardzo nieścisłym, dlatego że pytanie, czy Tadeusz Jędrzejczak jako osoba fizyczna osobiście negocjował kontrakt, czy Prezydent jako organ i w związku z tym miał do pomocy wykonawców? To stwierdzenie nie wyklucza takiej możliwości, a my pytaliśmy o zespół uczestniczący w negocjacjach. Chodziło o nazwiska, personalia i w odpowiedzi powinniśmy uzyskać nazwiska personalistów. Tutaj brakuje dopisania Prezydent Tadeusz Jędrzejczak. W trzecim punkcie dostarczono nam uchwałę Rady Miasta, z której wynika, że Prezydent miał upoważnienie do zaciągania zobowiązań na kwotę 27.500.000,00zł, z dnia 9 września 2010r. Umowa była podpisana później.

Stefan Sejwa- Dyskusja była na sesji przed podjęciem uchwały, ale to był koniec poprzedniej kadencji Rady Miasta.

Marek Surmacz- Poprosimy o uzasadnienie do projektu uchwały i dyskusję z sesji Rady Miasta z dnia 9 września 2010r. Zwróciliśmy się do Prezydenta o przedstawienia rozliczenia kosztów organizacji Grand Prix, ale zgodnie z umową Spółka ma obowiązek dokonania wszelkich rozliczeń do 25 listopada 2011r. Wrócimy do tematu po najbliższej komisji.

Marcin Kurczyna- Dla nas najciekawsze byłyby kwestie ewentualnych kar i konsekwencje rozwiązania umowy.

Jerzy Wierchowicz- Wiemy, że była opinia p.Ruszczak pozytywna.

Marek Surmacz- Nie, była tylko akceptacja. Jeżeli p.Ruszczak podpisuje się pod taką umową to powinna być przynajmniej zorientowana. Ja bym zaangażował do takiego kontraktu taką kancelarię prawną, która się zna na prawie angielskim. Prosimy także o opinię prawną odnośnie zdolności Prezydenta do zaciągania wieloletnich zobowiązań. Mam wątpliwość czy przedłożona nam uchwała Rady Miasta daje Prezydentowi możliwość zaciągania zobowiązań na kolejne lata budżetowe?

Marcin Kurczyna- Inwestycje są rozłożone w latach, ale jeżeli umowa generalnie jej koszt mieści się w kwocie upoważnienia to jest w porządku. W innym przypadku nie moglibyśmy robić żadnych większych inwestycji.

Marek Surmacz- Na następne posiedzenie komisji poprosimy p.Skarbnik, aby nam wyjaśniła te kwestie.

Stefan Sejwa- Radca prawny także może nam udzielić wyjaśnień.

Marek Surmacz- Zwrócimy się także o pismo z dnia 14 września 2010r. i odpowiedź na to pismo Prezesa Zamówień Publicznych. Na nasze zapytanie o opinię prawną na temat możliwości rozwiązania umowy i jej ewentualnych skutkach, to Pan Prezydent w odpowiedzi ponownie przesłał nam kopię umowy.

Jerzy Wierchowicz- Jest tu taki punkt, skutki rozwiązania umowy, co więcej można powiedzieć, może to nam się podobać lub nie?

Marcin Kurczyna- Nie wiemy czy umowa przewiduje możliwość zmniejszenia kar umownych?

Jerzy Wierchowicz- Takich informacji należy zasięgnąć od Firmy, która się tym zajmuje, zna się na prawie angielskim.

Marek Surmacz- Moim zdaniem jak Pani Ruszczak podpisywała się pod dokumentami to powinna być świadoma.

Jerzy Wierchowicz-Ja bym się bał taki dokument podpisać i poddać się restrykcji prawa angielskiego.

Marek Surmacz- W § 7 jest napisane o ewentualnym wypowiedzeniu umowy, ale nie ma nic o wysokości odszkodowania. Nie wiadomo jak są liczone roszczenia wzajemne?

Jerzy Wierchowicz- Jestem ciekaw czy ta umowa była negocjowana w języku polskim, czy języku angielskim?

Marek Surmacz- W tłumaczeniu, czyli w języku angielskim.

Jerzy Wierchowicz- Tu są takie określenia i pojęcia nie bardzo po polsku np. : „ zaprzestanie prowadzenia działalności lub powstanie także zagrożenia zaprzestania”, co to znaczy? Nie wiem, co to znaczy? Kto tu jest stroną drugą na przykład? Mam wrażenie, że to jest tłumaczenie tylko, co to wszystko znaczy?

Marek Surmacz- Strona druga, czyli strona umowy, chyba przeciwna, bo w każdym przypadku są dwie strony. Jeżeli jedna ze stron zawala to druga ma roszczenie. Poprosimy na posiedzenie p. Ruszczak, żeby nam wyjaśniła te wątpliwości. Mamy też jeszcze w aneksie zobowiązania między Miastem a Klubem.

Jerzy Wierchowicz- W § 3 porozumienia mamy zobowiązania Spółki, czyli Klubu.

Stefan Sejwa- Na ostatnim posiedzeniu był taki wątek, że porównanie do innych imprez i do innych miast, czy precyzowaliśmy to jakoś?

Marek Surmacz-Luźno dyskutowaliśmy o tym, że tego nie da się określić. Należałoby wystąpić o porównanie bilansu zysków i strat czy kosztów.....

Stefan Sejwa- Nie wiadomo czy ktoś nam taką wiedzę udostępni?

Marek Surmacz- Mówiliśmy to w kontekście promocji, że transmisja z Grand Prix była tylko w niszy, Canal + i nic więcej. Natomiast mecz sparingowy Polska reszta Świata był transmitowany na antenie ogólnopolskiej i mam wrażenie, że on nic nie kosztował, a zaistnienie w świadomości żuźla z tamtych zawodów w Polsce było dużo większe niż z Gorzowa.

Jerzy Wierchowicz- Co my właściwie możemy zrobić? Umowa jest ważna, podpisana, itd. Nasza ocena będzie tylko.

Marek Surmacz-Umowa może być niekorzystna z punktu widzenia interesu miasta. Kryzys w Grand Prix jest widoczny gołym okiem.

Jerzy Wierchowicz- Konsekwencje rozwiązania umowy mogą być dużo większe niż kontynuacja tej umowy.

Marek Surmacz- Zapytamy o to p.Skarbnik i radcę prawnego, którzy powinni takie rzeczy wiedzieć.

Jerzy Wierchowicz- Te przepisy mówiące o wypowiedzeniu są enigmatyczne.

Marek Surmacz-Na posiedzeniu 18.11.2011r. określimy termin następnego posiedzenia Komisji.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała
D.Koreńczuk

Przewodniczący Komisji
(-)
Marek Surmacz